

„Podatek od piractwa” nie jest objęty podatkiem VAT

21 stycznia 2017

Państwo chciałoby dostać działkę z opłat za czyste nośniki i urządzenia do kopiowania. Trybunał Sprawiedliwości UE uznał jednak, że podatek VAT w tym przypadku nie ma zastosowania.

Opłaty reprograficzne, zwane potocznie „podatkiem od piractwa”, to opłaty odprowadzane do organizacji zbiorowego zarządzania (takich jak ZAIKS) przez producentów i importerów czystych nośników oraz urządzeń do kopiowania. Tak naprawdę „podatek od piractwa” nie jest podatkiem (bo nie trafia do państwa) i nie jest „od piractwa”, bo stanowi on rekompensatę dla twórców za możliwość kopiowania utworów na własny użytek (co jest legalne).

Opłaty reprograficzne w Polsce wynoszą miliony złotych rocznie. Teoretycznie te pieniądze powinny trafić do twórców, których dzieła kopiujemy. W praktyce pieniądze mogą długo zalegać na kontach organizacji zbiorowego zarządzania (OZZ), a potem trafią do jakichś twórców (niekoniecznie tych, których utwory kopiowaliśmy). OZZ chętnie przygarniają te pieniądze i chętnie zwiększyłyby wysokości tych opłat gdyby mogły.

Państwo też chętnie przygarnęłoby część tych pieniędzy i z tego zrodził się spór, który dotarł aż do Trybunału Sprawiedliwości UE (sprawa C-37/16 – Ministerstwo Finansów vs SAWP i in.). Wyrok w tej sprawie zapadł 18 stycznia.

SAWP (organizacja zbiorowego zarządzania) wystąpiło do Ministra Finansów o zajęcie stanowiska w kwestii tego, czy opłaty reprograficzne podlegają VAT. W interpretacji indywidualnej Minister Finansów wskazał, że kwoty pobierane przez SAWP od producentów i importerów czystych nośników oraz należy uznać za wynagrodzenie za usługi świadczone przez podmioty praw autorskich i praw pokrewnych i jako takie

powinny one podlegać VAT.

SAWP wniosło skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Sąd uznał skargę za zasadną. Minister Finansów złożył skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tenże sąd postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z następującymi pytaniami:

1. Czy twórcy, artyści wykonawcy oraz inne uprawnione podmioty świadczą usługę w rozumieniu dyrektywy VAT na rzecz producentów i importerów magnetofonów i innych podobnych urządzeń oraz czystych nośników, od których organizacje zbiorowego zarządzania pobierają na ich rzecz, ale we własnym imieniu, opłaty od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży?

2. Czy organizacje zbiorowego zarządzania, pobierając opłatę od urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów, działają jako podatnicy określeni w art. 28 dyrektywy VAT, obowiązani do dokumentowania tych czynności fakturą wystawioną na rzecz producentów i importerów magnetofonów i innych podobnych urządzeń oraz czystych nośników?

Trybunał uznał, że nie wydaje się, aby istniał stosunek prawny, w ramach którego następuje wymiana świadczeń wzajemnych pomiędzy OZZ i producentami i importerami nośników i urządzeń. Obowiązek uiszczania opłat został bowiem nałożony na tych producentów i importerów na podstawie prawa.

Poza tym obowiązku uiszczania opłat reprograficznych nie można uważać za coś, co wynika ze świadczenia usług. Wniosek nasuwa się sam – transakcji takich, jak będące przedmiotem postępowania, nie można uważać za dokonane odpłatnie w rozumieniu art. 2 ust. 1 lit. c) dyrektywy VAT.

Trybunał uznał, że na pierwsze pytanie należy odpowiedzieć następująco: „Dyrektywę VAT należy interpretować w ten sposób, że podmioty praw do zwielokrotniania nie świadczą usług w

rozumieniu tej dyrektywy na rzecz producentów i importerów czystych nośników oraz urządzeń do utrwalania i zwielokrotniania, od których organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi pobierają na rzecz tych podmiotów, ale we własnym imieniu, opłaty od sprzedaży tych urządzeń i nośników.” Mówiąc krótko i potocznie – nie należy się VAT od „podatku od piractwa”.

Tę wiadomość można uznać za dobrą z jednego powodu. Państwo nie będzie odnosić bezpośrednich korzyści z podnoszenia wysokości opłat reprograficznych. Nie będzie więc dodatkowego bodźca, aby np. rozszerzać te opłaty na kolejne kategorie urządzeń.

OZZ również się cieszą z oczywistych powodów. Nie będą musiały dzielić się pieniędzmi z państwem. Trzeba jednak zaznaczyć, że wyrok dotyczy tylko opłat reprograficznych, a nie opłat za reemisję.

Autorstwo: Marcin Maj

Na podstawie: [Scribd.com](https://scribd.com)

Źródło: [DI.com.pl](https://di.com.pl)